



SEJM

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 11 marca 2016 r.

Sygn. akt SK 17/15

BAS-WPTK-947/15

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY	
KANCELARIA	
wpl. dnia	11. 03. 2016
L.dz.	L. zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 56 pkt 4 w związku z art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej K sp. z o.o. z siedzibą w W z 18 lutego 2015 r. (sygn. akt SK 17/15), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Reżim prawny postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym

W dniu 30 sierpnia 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.), której art. 138 uchylił ustawę z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.).

Jednakże w myśl art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., w sprawach wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie tej ustawy, w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej: TK, Trybunał) stosuje się przepisy dotychczasowe, jeżeli zachodzą przesłanki umorzenia postępowania.

Niniejsza sprawa została zainicjowana skargą konstytucyjną K sp. z o.o. z siedzibą w W (dalej: skarżąca, K) z 18 lutego 2015 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna). Sejm został powiadomiony o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie pismem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 4 maja 2015 r. Na dzień wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r. sprawa była zatem wszczęta, ale niezakończona. Ponieważ w sprawie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania (zob. *petitum* oraz pkt III niniejszego stanowiska), Sejm uznaje, że w postępowaniu tym powinny być stosowane przepisy dotychczasowe, tj. przepisy ustawy o TK z 1997 r.

II. Przedmiot kontroli, stan faktyczny i zarzuty skarżącej

1. W skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego skardze konstytucyjnej z 18 lutego 2015 r. K uczyniła przedmiotem kontroli art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1198, ze zm.; dalej: „ustawa nowelizująca”). Kwestionowany art. 32 ustawy nowelizującej stanowi: „Do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1 [t.j. ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.; dalej: p.s.w. – uwaga własna], zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis

art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w następującym stanie faktycznym.

W dniu września 2003 r. pomiędzy W
w W (dalej: W, uczelnia prywatna) a P G (dalej:
dłużnik, student) została zawarta umowa o świadczenie usług edukacyjnych. Dłużnik
uzyskał status studenta na podstawie ustawy z dnia 12 września 1990 r.
o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.; dalej: ustawa o szkolnictwie
wyższym z 1990 r.), zaś w umowie zobowiązał się do uiszczenia czesnego w zamian
za usługi edukacyjne świadczone przez W Student nie uiszczył 5 rat czesnego
płatnych w terminach do: lutego 2004 r., marca 2004 r., kwietnia 2004 r.,
maja 2004 r., a jego zobowiązanie pieniężne wobec uczelni prywatnej wyniosło
zł. Student złożył maja 2004 r. oświadczenie o rezygnacji z nauki.
W 2011 r., W przełała swoją wierzytelność na skarżącą, o czym został
powiadomiony dłużnik.

Skarżąca wystąpiła marca 2013 r. przeciwko dłużnikowi z pozwem
w elektronicznym postępowaniu upominawczym, żądając zapłaty przez niego kwoty
zł tytułem nieopłaconego czesnego za studia oraz kwoty zł tytułem
skapitalizowanych odsetek ustawowych. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie
wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: EPU)
uwzględniając powództwo w całości. Od wydanego w EPU nakazu pozwany wniósł
sprzeciw. Postanowieniem z września 2013 r. sprawa została przekazana do
rozpoznania przez Sąd Rejonowy w C (dalej: SR w C, sąd
pierwszej instancji). Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, twierdząc iż czesne
jest świadczeniem okresowym, które przedawnia się z upływem 3 lat. Sąd pierwszej
instancji nie podzielił tego stanowiska i przyjął, że roszczenie o zapłatę czesnego
przedawnia się po 10 latach na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art. 118 *in principio*
ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 121 ze
zm.; dalej: k.c.). SR w C zasądził od pozwanego na rzecz skarżącej
kwotę zł oraz zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od powyższego
rozstrzygnięcia pozwany wniósł apelację do Sądu Okręgowego w P (dalej:
SO w P, sąd drugiej instancji), który zmienił zaskarżony wyrok i oddalił
powództwo. Sąd drugiej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 160a ust. 7

p.s.w. i art. 32 ustawy nowelizującej. Z tych przepisów SO w P wyprowadził normę, w myśl której termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy zawartej między uczelnią prywatną a studentem wynosi trzy lata.

3. Po wyczerpaniu drogi prawnej skarżąca wniosła skargę konstytucyjną do TK. Przedmiotem zaskarżenia czyni art. 32 ustawy nowelizującej, który, w opinii skarżącej, narusza art. 2 Konstytucji i wywodzone z niego zasady: zakazu retroakcji, prawidłowej legislacji i określoności przepisów prawa, zaufania jednostki do państwa i stanowionego prawa, ochrony interesów w toku, ochrony praw nabytych, a także art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

K twierdzi, że skutek nadania zaskarżonemu przepisowi mocy wstecznej zostały naruszone jej konstytucyjne prawa. Po pierwsze, stosunek prawny (zakończony przed wejściem w życie noweli), z którego skarżąca wywodzi swoje roszczenie, decyzja skarżącej o wytoczeniu powództwa (zmierząca do zaspokojenia tego roszczenia) i wszczęte w jej następstwie postępowanie sądowe, jako sytuacje prawne zaistniałe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, powinny być oceniane przez pryzmat dotychczasowych przepisów, właściwych i adekwatnych dla tych zdarzeń. Skarżąca twierdzi, że z uwagi na konstytucyjną zasadę zakazu retroakcji ma prawo „oczekiwać, że jej sytuacja prawna – ukształtowana pod rządami starych przepisów – będzie oceniana i reglamentowana przez te przepisy” (skarga, s. 2).

Po drugie, sytuacja prawna skarżącej „była reglamentowana w oparciu o pewne, jasne i precyzyjne normy prawne, dające podstawę do jednolitej interpretacji i zastosowania w konkretnej sprawie Skarżącej”, stąd K miała prawo do „takiego sformułowania i ustanowienia przez Prawodawcę nowych przepisów, aby umożliwić Jej:

- jednoznaczne odkodowanie normy prawnej;
- jednoznaczną ocenę własnej sytuacji prawnej, w której się znalazła wskutek nowelizacji;
- jednoznaczną ocenę konsekwencji prawnych działań i decyzji podjętych jeszcze pod rządami uprzednich przepisów, przy czym prawa te wywodzone są z konstytucyjnej zasady prawidłowej legislacji i określoności przepisów prawa” (skarga, s. 2).

Po trzecie, z konstytucyjnej zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przezeń prawa skarżąca wywiodła swoje konstytucyjne prawo do tego, aby „mogła w momencie podejmowania decyzji gospodarczych (zakupu wierzytelności i wystąpienia do sądu o realizację przysługującego roszczenia) jednoznacznie przewidzieć skutki prawne podejmowanych wówczas decyzji i że, w razie późniejszej arbitralnej zmiany stanu prawnego, nie narazi się na negatywne skutki tej zmiany w trakcie realizowania prawa podmiotowego powstałego na podstawie uprzednio obowiązujących przepisów” (skarga, s. 3).

Po czwarte, z konstytucyjnej zasady ochrony interesów w toku K wywodzi swoje prawo do tego, aby mogła dokończyć przedsięwzięcia rozpoczęte i realizowane „jeszcze na podstawie dotychczasowych przepisów (tj. na starych zasadach) przy czym prawo to wywodzone jest” (skarga, s. 3).

Po piąte, skarżąca twierdzi, że jej konstytucyjne prawa podmiotowe wywodzone z art. 64 ust. 1 Konstytucji w związku zasadą ochrony praw nabytych nie mogą być uszczuplane w sposób autorytatywny i arbitralny przez ustawodawcę (skarga, s. 3).

W opinii skarżącej, zakwestionowany przepis jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim narusza istotę wierzytelności, jako innego prawa majątkowego, tj. możliwości skutecznego żądania od dłużnika spełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania oraz w jakim pozbawia skarżącą realnej możliwości egzekwowania tego prawa w prowadzonym procesie sądowym. „Wierzytelność Skarżącej powstała na tle umowy o warunkach odpłatności za studia i usługi edukacyjne świadczone przez uczelnię wyższą, tj. za świadczenia kształcenia, o których mowa w ustawie z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym. Wierzytelność ta stanowi ekwiwalent za udzielone świadczenia edukacyjne. Zgodnie z art. 3 ust 2 pkt 1 ww. ustawy podstawowymi zadaniami uczelni jest m.in. kształcenie studentów w zakresie danej gałęzi wiedzy oraz ich przygotowanie do wykonywania określonych zawodów. Zgodnie zaś z art. 23 ust. 2 pkt 2 ww. ustawy uczelnia może uzyskiwać środki finansowe m.in. z opłat za zajęcia dydaktyczne, z wyłączeniem zajęć dydaktycznych na studiach dziennych w uczelniach państwowych, chyba że są powtarzane z powodu niezadowolających wyników w nauce” (skarga, s. 36). Ta wierzytelność jest prawem majątkowym, które podlega ochronie na podstawie art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącej, „Co do zasady skrócenie terminu przedawnienia roszczenia nie stanowi naruszenia

istoty tego prawa. Jednakże Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że oceny tej należy dokonywać każdorazowo w ramach kontekstu sytuacyjnego określonego przez dany stan faktyczny” (skarga, s. 37). „O ile więc Ustawodawca ma prawo do skracania terminów przedawnienia, o tyle musi uwzględniać po pierwsze – zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a po drugie, udzielać beneficjentowi dotychczasowego prawa jego ochrony na zasadach równości, bowiem taki obowiązek nakłada na Prawodawcę art. 64 ust. 2 Konstytucji” (skarga, s. 38). Na skutek sposobu, w jaki ustawodawca skrócił termin przedawnienia skarżąca „utraciła realną możliwość wyegzekwowania przysługującego Jej prawa, pomimo tego, że wcześniej organ Państwa w imieniu Państwa udzielił jej ochrony. Wszak owo «odebranie ochrony» nie było spowodowane inną kwalifikacją prawną roszczenia, lecz wyłącznie zastosowaniem nowego prawa” (skarga, s. 38). Konstruuując normę intertemporalną, „Prawodawca w ogóle nie uwzględnił dyrektyw zasady proporcjonalności w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie umotywował On wcale, a nawet nie wyraził tego w jakikolwiek sposób, konieczności ograniczenia dla realizacji innych, wskazanych w powołanym przepisie wolności i praw konstytucyjnie chronionych” (skarga, s. 39).

III. Analiza formalna

1. Weryfikacja dopuszczalności skargi konstytucyjnej ma miejsce w ramach kontroli wstępnej. Zakończenie wstępnego rozpoznania skargi nie wyłącza ponownej oceny warunków jej wniesienia na dalszym etapie postępowania (por. m.in. postanowienia TK z: 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 19 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 19/00; 20 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 14/99; 28 października 2002 r., sygn. akt SK 21/01; 21 marca 2006 r., sygn. akt SK 58/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 53/06). W każdej fazie postępowania Trybunał zobowiązany jest badać, czy nie zachodzą ujemne przesłanki wydania wyroku, skutkujące umorzeniem postępowania (postanowienie TK z 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12 i cytowane tam orzecznictwo).

2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi skierowanej do Trybunału może być jedynie przepis, który narusza konstytucyjne prawa i wolności. TK nie może natomiast orzekać o ostatecznych rozstrzygnięciach zapadłych

w sprawie (postanowienie TK z 26 października 2005 r., sygn. akt SK 11/03), ponieważ nie jest trzecią lub czwartą instancją sądową, ale jest „sądem prawa”. W żadnym wypadku nie może ani sprawować kontroli konstytucyjności stosowania prawa, ani w sposób prawnie doniosły ujednoclić linii orzeczniczej sądów powszechnych. „Ustalanie znaczenia przepisów prawnych i odnoszenie ich do rozstrzygnięcia spraw indywidualnych jest [...] kompetencją sądów i w ostatecznym rachunku należy do Sądu Najwyższego i do Naczelnego Sądu Administracyjnego” (wyroki TK z: 19 października 1999 r., sygn. akt SK 4/99; 6 marca 2000 r., sygn. akt P 10/99, oraz postanowienia TK z: 26 października 2005 r., sygn. akt SK 11/03; 8 lipca 2008 r., sygn. akt K 40/06, por. M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 215).

3. Analiza skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że jest ona wymierzona w akt stosowania prawa wydany na tle rozbieżnego orzecznictwa sądów powszechnych w kwestii przedawnienia roszczeń z tytułu umów o usługi edukacyjne. Tym samym TK, przyjmując sprawę do merytorycznego rozpatrzenia, musiałby wkroczyć w materię stosowania prawa, ustalić stan faktyczny i dokonać jego prawnej kwalifikacji, w tym określić charakter prawny umowy, a następnie rozstrzygnąć o konkretnym werdykcie sądu powszechnego.

W istocie skarżąca, inicjując postępowanie przed TK, dąży do sanowania ostatecznego wyroku SO w P , od którego nie przysługuje skarga kasacyjna. Z jednej strony podnosi, że zaskarżony przepis narusza Konstytucję, bowiem skraca termin przedawnienia roszczeń z dziesięciu do trzech lat. Z drugiej zaś strony przedstawia wyroki zapadłe w sprawach z powództwa skarżącej w stanie prawnym już po wejściu w życie art. 32 ustawy nowelizującej, w których sądy oceniały wymagalność wierzytelności stosując dziesięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 118 *in principio* k.c., np. wyrok SO w K z grudnia 2014 r., sygn. akt ; wyrok SO w J z grudnia 2014 r., sygn. akt ; wyrok SO w K z grudnia 2014 r., sygn. akt (skarga, s. 42 i n.). Ponadto niektóre sądy powszechne odmawiają stosowania, do czego Sejm odnie się w pkt III.4 niniejszego stanowiska, art. 32 ustawy nowelizującej z tej przyczyny, że poza zakresem normowania zaskarżonej normy prawnej znajdują się usługi edukacyjne i umowy zawierane przez uczelnie prywatne (tak np. wyrok SR w Słupsku z 15 października 2015 r., sygn. akt

I C 940/15; wyrok SO w Elblągu z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I Ca 107/15; wyrok SR w Trzebnicy z 7 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 1039/13).

Nie można też tracić z pola widzenia licznych przykładów zapadłych przed 1 października 2014 r. orzeczeń, w których sądy odmawiały zastosowania dziesięcioletniego terminu przedawnienia wobec analizowanych wierzytelności pieniężnych. Przyjmowały bowiem, że strony zawarły umowę nienazwaną o świadczenie usług edukacyjnych, do której, na podstawie art. 750 k.c., znajduje zastosowanie art. 751 k.c. przewidujący dwuletni termin przedawnienia roszczeń związanych z zawodową działalnością w zakresie usług edukacyjnych (np. wyrok SO w Toruniu z 20 września 2013 r., sygn. akt VIII Ca 417/13; wyrok SO w Zamościu z 2 października 2013 r., sygn. akt I Ca 344/13; wyrok SO w Ostrołęce z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Ca 105/14; wyrok SO w Lublinie z 26 marca 2015 r., sygn. akt II Ca 370/14). Nie brak jest także przykładów świadczących o stosowaniu przez sądy trzyletniego terminu przedawnienia, właściwego dla świadczeń okresowych lub z działalności gospodarczej (np. wyrok SO w Kielcach z 4 września 2013 r., sygn. akt II Ca 850/13; wyrok SO w Białymstoku z 5 grudnia 2013 r., sygn. akt II Ca 1039/13; wyroki SO we Wrocławiu z: 17 lipca 2014 r., sygn. akt II Ca 523/14; 16 października 2014 r., sygn. akt II Ca 864/14; 6 maja 2015 r., sygn. akt II Ca 299/15; wyrok SO w Łomży z 31 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ca 204/14). Co więcej, sądy, orzekając już po wejściu w życie ustawy nowelizującej, odmawiały stosowania art. 160a ust. 7 p.s.w. wobec roszczeń, których bieg dwuletniego lub trzyletniego terminu przedawnienia zakończył się do dnia 30 września 2014 roku (np. wyrok SO w Lublinie z 30 marca 2015 r., sygn. akt II Ca 835/14) lub równolegle prowadziły analizę terminów przedawnienia w stanie prawnym obowiązującym do 1 października 2014 r. i po 1 października 2014 r. dochodząc do konkluzji, że ustawodawca nie skrócił terminu przedawnienia, który wynosił trzy lata (np. wyrok SR w Wołominie z 8 maja 2015 r., sygn. akt I C 24/15).

W tym stanie rzeczy należy podkreślić, iż nie jest prawdziwe twierdzenie skarżącej, że do wejścia w życie zaskarżonego art. 32 ustawy nowelizującej sądy powszechne stosowały jednolicie dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne. Praktyka tych organów była i jest różna, a w konsekwencji ich orzecznictwo było rozbieżne. TK nie jest organem, do którego należy ocena prawidłowości stosowania prawa przez sądy powszechne. Taka kontrola może odbyć się w drodze nadzoru instancyjnego lub nadzoru judykacyjnego

sprawowanego przez Sąd Najwyższy. Wymaga odnotowania okoliczność, że SN odmówił udzielenia odpowiedzi na zapytanie prawne złożone w stanie prawnym obowiązującym do 1 października 2014 r., a dotyczące problemu przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne (postanowienie SN z 11 grudnia 2014 r., sygn. akt III CZP 61/14). Dopiero po wejściu analizowanej ustawy nowelizującej zajął w tej kwestii stanowisko. Uchwałą z 21 października 2015 r., sygn. akt III CZP 67/15, Sąd Najwyższy przyjął, iż: „Do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 roku [...], w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw [...] miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c.". Z uwagi na potrzebę wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, jakie pojawiły się w sprawie, konieczne jest, zdaniem Sejmu, zarysowanie stanu faktycznego i prawnego sprawy, na kanwie której SO w Poznaniu wystąpił z zapytaniem do SN.

U podstaw rozstrzygnięcia SN legła umowa zawarta 1 października 2009 r. w sprawie opłat za studia niestacjonarne, na mocy której strona (pozwana) zobowiązała się do uiszczania uczelni publicznej czesnego za studia w terminie do 15 października każdego roku akademickiego za semestr zimowy i do 15 marca każdego roku akademickiego za semestr letni. W maju 2010 r. strona została skreślona z listy studentów. Pismem z 18 lipca 2012 r. pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 2 380 zł tytułem opłaty za studia. Następnie uczelnia wystąpiła o zapłatę kwoty w postępowaniu upominawczym. Nakaz zapłaty został wydany w marcu 2013 r. Od tego nakazu pozwana wniosła sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa z powodu przedawnienia roszczenia. Wyrokiem z 27 czerwca 2013 r. sąd rejonowy oddalił powództwo przyjmując, że: 1) strony zawarły umowę nienazwaną, której przedmiotem było świadczenie usług edukacyjnych; 2) na podstawie art. 750 k.c. do umowy tej miały zastosowanie przepisy regulujące umowę zlecenia, w tym art. 751 pkt 1 k.c.; 3) termin przedawnienia roszczeń wynikających z przedmiotowej umowy wyniósł dwa lata. Od tego wyroku uczelnia publiczna wniosła apelację. Przy jej rozpoznawaniu w postępowaniu odwoławczym, po dokonaniu wykładni art. 160a ust. 7 p.s.w. i art. 32 ustawy nowelizującej, Sąd Okręgowy w Poznaniu dostrzegł wątpliwości dotyczące przepisów o przedawnieniu

roszczenia o zapłatę opłaty za studia. Sąd ten podniósł, że w okresie poprzedzającym wejście w życie art. 160a ust. 7 p.s.w. brak było szczególnych przepisów normujących problem przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne. Dlatego zwrócił się z pytaniem prawnym do SN, czy do przedawnienia roszczenia o zapłatę należności za studia, wynikającego z umowy o warunkach odpłatności za studia zawartej w 2009 r. i rozwiązanej w 2010 r., ma zastosowanie art. 751 pkt 1 albo pkt. 2 k.c., czy art. 118 k.c.

Sąd Najwyższy udzielając odpowiedzi na postawione zagadnienie prawne przyjął, iż:

Po pierwsze, „Mimo treści tej normy międzyczasowej [art. 32 ustawy nowelizującej – uwaga własna], rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy przedstawionego zagadnienia prawnego ma znaczenie dla wyniku sprawy z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego”. Pytanie SO w Poznaniu dotyczy bowiem problemu niejednolicie rozwiązywanego w dotychczasowym orzecznictwie sądów powszechnych.

Po drugie, umowa o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne zawarta między publiczną uczelnią wyższą a studentem nie stanowi umowy o świadczenie usług, nieuregulowanej innymi przepisami, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. A zatem w sprawie nie ma zastosowania art. 751 k.c. i przewidziany w nim dwuletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z umów zlecenia i umów o świadczenie usług.

Po trzecie, „Opłata za studia (czesne) nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 *in medio* k.c.”. Ponadto umowa o usługi edukacyjne nie została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez uczelnię, a więc nie ma do niej zastosowania trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 118 *in fine* k.c. W takim stanie rzeczy roszczenie, które legło u podstaw zapytania, przedawnia się po upływie dziesięciu lat na zasadach określonych w art. 118 *in principio* k.c.

W ocenie Sejmu, jakkolwiek uchwała SN wyjaśnia wątpliwości interpretacyjne Sądu Okręgowego w Poznaniu, to jednak nie ma bezpośredniego wpływu na sprawę zawisłą przed TK. Usuwa bowiem wątpliwości, co do okresu przedawnienia roszczenia z umowy, o której mowa w art. 160 ust. 3 p.s.w. w brzmieniu obowiązującym do 1 października 2014 r., i w całości wymagalnego przed tą datą. Tezy uzasadnienia uchwały SN mogą natomiast stanowić wskazówkę interpretacyjną

dla sądów powszechnych w sprawach dotyczących przedawnienia roszczeń z tytułu umów zawartych pod rządami ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. Ustawa ta nie zawierała odrębnej regulacji, normującej stosunki umowne pomiędzy uczelnią prywatną a studentem, wystarczającej na zidentyfikowanie, co najmniej elementów przedmiotowo istotnych stosunku prawnego. Umowa o usługi edukacyjne zawarta pomiędzy uczelnią prywatną a studentem, w stanie prawnym obowiązującym do wejścia w życie p.s.w., może być więc kwalifikowana jako zobowiązanie do świadczenie usług, nieuregulowane innymi przepisami, do którego ma zastosowanie art. 750 k.c. i art. 751 k.c., w tym dwuletni okres przedawnienia (np. wyrok SO w Warszawie z 5 grudnia 2014 r., sygn. akt V Ca 2943/14).

W tym stanie rzeczy należy jeszcze raz podkreślić, że ustalanie znaczenia przepisów prawnych w konkretnych stanach faktycznych należy do sądów. Funkcją TK nie jest ujednocnianie linii orzeczniczej sądów powszechnych. Jest to kompetencja Sądu Najwyższego, który sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 Konstytucji).

4. Powyższe wątpliwości natury formalnej wzmacnia okoliczność, że zaskarżony przepis pozbawiony jest treści, które stanowią, w przekonaniu skarżącej, nieuzasadnioną ingerencję w jej konstytucyjne prawa. Na rzecz powyższej tezy przemawiają zdaniem Sejmu następujące argumenty.

Artykuł 32 ustawy nowelizującej stanowi: „Do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Konstrukcja tego przepisu opiera się na trzech odesłaniach. Pierwsze ma charakter wewnątrzustawowy, art. 32 ustawy nowelizującej odsyła do art. 1 ustawy nowelizującej i wskazanego w tym przepisie aktu normatywnego, tj. p.s.w. Drugie, o charakterze pozaustawowym, odsyła do art. 99 ust. 1 p.s.w. i dotyczy odpłatnych usług edukacyjnych oraz umów, zaś trzecie, nakazuje stosowanie art. 160a ust. 7 p.s.w. do tychże umów. W tym stanie rzeczy, dla ustalenia zakresu normowania art. 32 ustawy nowelizującej konieczna jest analiza powyższych odesłań.

Zgodnie z art. 99 ust. 1 p.s.w. „Uczelnia publiczna może pobierać opłaty za świadczone usługi edukacyjne związane z: 1) kształceniem studentów na studiach

niestacjonarnych oraz uczestników niestacjonarnych studiów doktoranckich; 1a) (uchylony); 1b) (uchylony); 2) powtarzaniem określonych zajęć na studiach stacjonarnych oraz stacjonarnych studiach doktoranckich z powodu niezadowolających wyników w nauce; 3) prowadzeniem studiów w języku obcym; 4) prowadzeniem zajęć nieobjętych planem studiów, w tym zajęć uzupełniających efekty kształcenia niezbędne do podjęcia studiów drugiego stopnia na określonym kierunku; 5) prowadzeniem studiów podyplomowych, kursów dokształcających oraz szkoleń; 6) przeprowadzaniem potwierdzania efektów uczenia się”. Przepis art. 99 ust. 1 p.s.w. zawiera normę kompetencyjną, na podstawie której uczelnia publiczna może wprowadzić odpłatność za świadczone usługi edukacyjne. W orzecznictwie sądów administracyjnych uTORował sobie drogę pogląd, zgodnie z którym katalog świadczeń odpłatnych ma charakter zamknięty, bowiem w myśl art. 70 Konstytucji nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna, zaś odpłatne usługi edukacyjne świadczone przez uczelnie publiczne muszą mieć wyraźne źródło w ustawie (wyrok NSA z 7 września 2011 r., sygn. akt I OSK 1049/11, zob. też wyroki TK z: 8 listopada 2000 r., sygn. akt SK 18/99; 5 czerwca 2014 r., sygn. akt K 35/11). W tym stanie rzeczy, uczelnie publiczne nie mogą np. pobierać opłat za kształcenie studentów na studiach stacjonarnych, ponieważ ta kategoria usług nie została ujęta w art. 99 ust. 1 p.s.w.

Wymaga odnotowania, że jakkolwiek art. 32 ustawy nowelizującej nakazuje stosowanie trzyletniego okresu przedawnienia w stosunku do umów, o których mowa w art. 99 ust. 1 p.s.w., to przepis prawa o szkolnictwie wyższym zawiera jedynie normę kompetencyjną do pobierania opłat. Z treści art. 99 ust. 1 p.s.w. nie wynika, aby stosunek pomiędzy uczelnią publiczną a studentem miał być unormowany umową cywilnoprawną. W tym zakresie relewantny jest przepis art. 160a ust. 1 p.s.w., w myśl którego: „Warunki pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów, o których mowa w art. 98 ust. 1 pkt 5, oraz opłat za usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 pkt 1-6, a także wysokość tych opłat określa umowa między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia, zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności”. Do tego przepisu nie odsyła jednak art. 32 ustawy nowelizującej.

Ważny dla ustalenia zakresu normowania zaskarżonego przepisu jest ust. 4 art. 99 p.s.w., który reguluje kwestie odpłatności za studia w uczelniach prywatnych. Zgodnie z tym przepisem: „Zasady pobierania opłat i wysokość opłat w uczelni

niepublicznej określa organ wskazany w statucie, z tym że opłaty za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów na studiach i studiach doktoranckich oraz opłaty związane z powtarzaniem określonych zajęć na studiach i studiach doktoranckich nie mogą przekraczać kosztów ponoszonych w zakresie niezbędnym do uruchomienia i prowadzenia w danej uczelni, odpowiednio studiów lub studiów doktoranckich oraz zajęć na studiach lub studiach doktoranckich, z uwzględnieniem kosztów przygotowania i wdrażania strategii rozwoju uczelni, w szczególności rozwoju kadr naukowych i infrastruktury dydaktyczno-naukowej, w tym amortyzacji i remontów” – art. 99 ust. 4 p.s.w.). Do tego jednak przepisu nie odsyła zaskarżony art. 32 ustawy nowelizującej. Tym samym poza zakresem jego normowania znajdują się usługi edukacyjne i umowy zawierane przez uczelnie prywatne (tak np. wyrok SR w Słupsku z 15 października 2015 r., sygn. akt I C 940/15; wyrok SO w Elblągu z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I Ca 107/15; wyrok SR w Trzebnicy z 7 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 1039/13; inaczej wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt II Ca 80/15).

Z kolei art. 160a ust. 7 p.s.w., do którego odsyła art. 32 ustawy nowelizującej stanowi, że: „Roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat”. Wprowadzenie tego przepisu od p.s.w. było konieczne i niezbędne do uporządkowania niejednolitego orzecznictwa sądów powszechnych. Na podstawie art. 160a ust. 7 p.s.w. dłużnik może uchylić się od spełnienia świadczenia po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. „Przedawnione roszczenie nie wygasa, lecz przekształca się w roszczenie naturalne, co oznacza w tym wypadku pozbawienie tego roszczenia ochrony sądowej. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego (następującego po upływie terminu przedawnienia) podniesienia zarzutu przedawnienia, nie zaś z upływem samego terminu przedawnienia [...]. Procesowym następstwem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika będzie oddalenie przez organ orzekający powództwa wniesionego przez wierzyciela. Jeżeli jednak dłużnik nie podniósł zarzutu przedawnienia, to pomimo upływu terminu przedawnienia sąd uwzględni roszczenie wierzyciela (jeżeli oczywiście zachodzą pozostałe przesłanki do zasądzenia roszczenia)” (tak A. Jedliński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. A. Kidyba, tom I, uwagi do art. 117 k.c., lex/el 2009 nr 42366, teza 14-15).

Trzyletni okres przedawnienia, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 32 ustawy nowelizującej, ma zastosowanie do umów zawartych przed wejściem w życie tej

ustawy, a więc przed 1 października 2014 r. Mając na uwadze wystawienie analizowanej normy prawnej należy zatem przyjąć, że odnosi ona skutek wobec tych stosunków prawnych, które zostały zawarte do dnia jej wejścia w życie i nadal trwają. Z treści zaskarżonego przepisu nie wynika jednak, jak chce tego skarżąca, aby trzyletni termin przedawnienia odnosić także do roszczeń wymagalnych przed tą datą. Tym bardziej nie powinien mieć on zastosowania wobec roszczeń, których źródłem jest umowa zawarta i skonsumowana przed 1 października 2014 r., co ma miejsce w przypadku skarżącej. Taka wykładnia art. 32 ustawy nowelizującej znajduje swoje wzmocnienie w regule interpretacyjnej prawa cywilnego, w myśl której: „Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu” (art. 3 k.c.). W nauce prawa przyjmuje się, że stanowi ona „ogólną regułę interpretacyjną kierowaną do organów stosujących prawo [...] Jest to dyrektywa, zgodnie z którą aktów prawnych bez ich wyraźnego wskazania nie należy stosować do przeszłych stanów rzeczy. «Moc wsteczna aktu», której ma przeciwdziałać art. 3, to powiązanie przewidzianych w akcie konsekwencji prawnych ze zdarzeniami, które zaistniały przed jego wejściem w życie. Współcześnie wykładnia art. 3 skupia się jednak nie tyle na zawartym w tym przepisie zakazie retroakcji, ile na wprowadzonych w nim wyjątkach od zasady. Z przepisu wynika wszak, że sędzia może oceniać skutki prawne zdarzeń wcześniejszych według nowego przepisu, jeżeli to wynika z brzmienia ustawy lub jej celu” (tak M. Pyziak-Szafnicka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, uwagi do art. 3, Lex/el 2014 nr 174992, teza 11). W opinii Sejmu, z art. 32 ustawy nowelizującej nie wynika, aby trzyletni termin przedawnienia odnosił się do roszczeń wymagalnych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, co najwyżej – do umów zawartych przed tą datą.

Wynik przeprowadzonej wykładni językowej prowadzi do następujących wniosków. Zaskarżony art. 32 ustawy nowelizującej dotyczy przewidzianych w art. 160a p.s.w umów: a) o świadczenie usług edukacyjnych, których stroną jest uczelnia publiczna, b) których przedmiotem są usługi wymienione w art. 99 ust. 1 p.s.w., c) zawartych i nieskonsumowanych przed 1 października 2014 r. Innymi słowy, trzyletni termin przedawnienia ma zastosowanie do roszczeń wymagalnych po 1 października 2014 r., choćby umowa o świadczenie usług z uczelnią publiczną została zawarta przed tą datą.

5. Przenosząc powyższe ustalenia na grunt sprawy zawisłej przed TK, należy przyjąć, że art. 32 ustawy nowelizującej nie reguluje sytuacji skarżącej.

Po pierwsze, na podstawie umowy z listopada 2011 r., W (pierwotny wierzyciel) przeniosła na skarżącą wierzytelność pieniężną przysługującą jej wobec dłużnika. Na podstawie tej umowy, skarżąca wstąpiła w prawa W, bowiem w myśl art. 509 § 2 k.c.: „Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki”. Z kolei dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 § 1 k.c.). Tym samym, dłużnik mógł podnieść wobec nabywcy wierzytelności taki zarzut przedawnienia, jaki przysługiwał mu wobec wierzyciela.

Po drugie, dłużnik nie mógł w stanie faktycznym sprawy podnieść skutecznie zarzutu przedawnienia wobec skarżącej na podstawie art. 32 ustawy nowelizującej w związku z art. 160a ust. 7 p.s.w., ponieważ przepis ten ma zastosowanie do usług edukacyjnych świadczonych odpłatnie przez uczelnie publiczne. Skarżąca na podstawie umowy przelewu wierzytelności wstąpiła natomiast w prawa wierzyciela będącego uczelnią prywatną.

Po trzecie, umowa o usługi edukacyjne została zawarta i rozwiązana przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Przed tą datą stała się również wymagalna wierzytelność skarżącej. Jakkolwiek zaskarżony przepis odnosi się do umów zawartych przed 1 października 2014 r., to nie odnosi się do roszczeń powstałych przed tą datą. A zatem skutki prawne niewykonania umowy o usługi edukacyjne, leżącej u podstaw sprawy która poprzedzała wystąpienia ze skargą konstytucyjną, powinny być oceniane według stanu prawnego w chwili ich powstania.

Po czwarte, nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że wierzytelność skarżącej ma związek z niewykonaniem umowy o usługi edukacyjne, zawartej pod rządami ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. Zaskarżony natomiast przepis, o czym już była mowa, odsyła do umów o usługi edukacyjne, których przedmiot został określony w art. 99 ust. 1 p.s.w. Stanowisko to wzmacnia przepis art. 269 ust. 1 i ust. 2 p.s.w., w myśl którego studenci przyjęci na studia przed dniem wejścia w życie ustawy oraz w roku akademickim 2005/06 wnoszą czesne na dotychczasowych zasadach do końca okresu studiów przewidzianego w programie studiów, a umowy, o których mowa w art. 160 ust. 3 ustawy, obowiązują od roku akademickiego 2006/07. A zatem „nie ma w sprawie zastosowania art. 160a ust. 7

ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. w ustawy prawo o szkolnictwie wyższym w obecnym brzmieniu” (tak wyrok SO w Sieradzu z 28 stycznia 2015 r., sygn. akt I Ca 391/14; zob. też wyrok SO z Łodzi z 7 kwietnia 2015 r., sygn. akt III Ca 330/14; wyrok SR Gdańsk – Południe w Gdańsku z 28 września 2015 r., sygn. akt IX C 786/15; wyrok SO w Warszawie z 5 grudnia 2014 r., sygn. akt V Ca 2943/14; zob. też wyrok SR w Kłodzku z 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 514/15).

Po piąte, teza skarżącej, że art. 32 ustawy nowelizującej ma zastosowanie także do uczelni prywatnych, jest nieuzasadniona z tego względu, że art. 99 ust. 1 p.s.w., do którego odsyła zaskarżony przepis, nie stanowi podstawy prawnej do pobierania opłat za kształcenie stacjonarne. W konsekwencji, spod zakresu normowania art. 32 ustawy nowelizującej wyłączone są umowy o usługi w zakresie kształcenia studentów w trybie stacjonarnym. Przyjęcie tezy skarżącej oznaczałoby, że do zawieranych przez uczelnie prywatne umów o kształcenie w trybie stacjonarnym nie miałyby zastosowania art. 160a ust. 7 p.s.w., zaś termin przedawnienia roszczeń wynosiłby dziesięć lat. Z kolei do umów o usługi edukacyjne polegające na kształceniu studentów w trybie niestacjonarnym miałyby zastosowanie art. 160a ust. 7 p.s.w i wynikający z niego trzyletni okres przedawnienia. Mając na uwadze regułę wykładni prawa, zgodnie z którą odrzuca się „taką interpretację przepisu, która prowadzi do absurdalnych lub niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji” (L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 170), poglądy skarżącej należy uznać za błędny.

Skarżąca sformułowała swoje stanowisko na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w P , który dokonał wykładni zaskarżonego przepisu w sposób niezgodny z regułami interpretacji tekstu prawnego. Otóż SO w P przyjął, że „do umów w sprawie warunków odpłatności za studia zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy” (zob. wyrok SO w P z stycznia 2015 r., sygn. akt). Ustalając treść zaskarżonego przepisu sąd pominął odesłanie do art. 99 ust. 1 p.s.w. Tym samym postąpił wbrew regule, w myśl której: „Nie wolno interpretować przepisów prawnych tak, by pewne ich fragmenty okazały się zbędne”, znajdującej akceptację SN (L. Morawski, *op. cit.*, s. 122; zob. też postanowienie SN z 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt I KZP 23/09; wyrok SN z 30 listopada 2011 r., sygn. akt II KK 149/11). W tym stanie rzeczy ustalona przez SO w P norma prawa jest fragmentaryczna i nie znajduje odzwierciedlenia w tekście prawnym. Organ wymiaru sprawiedliwości

pomiął ważny fragment tekstu prawnego stosując zaskarżony przepis i nie uwzględnił zasad wykładni językowej oraz racjonalności prawodawcy,

Reasumując, zakres normowania art. 32 ustawy nowelizującej dotyczy umów zawieranych przez uczelnie publiczne o usługi, wskazane w art. 99 ust. 1 p.s.w. Tym samym zaskarżony przepis pozbawiony jest treści, z którymi skarżąca wiąże zarzut niekonstytucyjności.

6. Mając na uwadze, że skarga konstytucyjna zmierza do sanowania wyroku SO w P , jaki zapadł w sprawie skarżącej, oraz dotyka problemów stosowania prawa, do których rozwiązania nie jest uprawniony TK, jak również zważywszy, iż przepis pozbawiony jest przypisywanych mu przez skarżącą treści normatywnych (mających być źródłem nieuzasadnionej ingerencji w jej konstytucyjne prawa), Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r. ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU



Marek Kuchciński